

Mój warsztat naprawdę poważnie utyka,
brakuje wszystkiego: od rytmu po treść,
myślałam, ja głupia, że trochę to trochę,
a daktyl to daktyl – a spróbuj go zjeść!

Więc uczę się pilnie o stopach metrycznych,
gdzie akcent powinien normalnie się kłaść,
poprawiam, wygładzam, gdzieniegdzie dostrajam,
ach, wierzcie kochani, czasami mam dość!

Już wiersze, przyznaję, powoli pięknieją
i rytmem kołysząc wirują wśród kart,
amfibrach, anapest, w wyraźnej harmonii,
z peonem cudownie zestroił się jamb.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

kamyczek, dodano 28.08.2010 10:57

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.